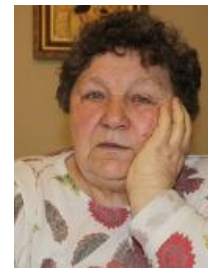


JANINA OLESIUK

ur. 1937; Lubień



Miejsce i czas wydarzeń	Lubień, Włodawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rekreacja i czas wolny, jazda rowerem, kółko czytelnicze

Rozrywki

Rowerem jeździłam do Włodawy, bo mnie ciocia z Bydgoszczy rower poniemiecki, taką damkę, przywiozła, używaną, ale cieszyłam się niezmiernie, bo ja już miałam środek lokomocji, także do Włodawy to ja siadałam na rower i moment byłam we Włodawie, pół godziny, może nie nawet. No i trochę pochodziłam po Włodawie, coś kupiłam, albo i nic. A najczęściej to się bułkę zjadło ze smakiem, i z powrotem do domu, jak tam mama coś kazała kupić, to się kupiło i dojechało. Tak że to była taka jedna rozrywka - do tej Włodawy pojechać, bo przecież w naszej wsi, to nie było żadnej rozrywki, żadnego nic. Dopiero potem, dopiero koleżanka, ona ode mnie starsza, co była na poczcie i potem co mnie na tą pocztę doradziła, żeby przejąć po niej, bo ona poszła na studia rolnicze do Lublina, to założyła kółko czytelnicze. Czytaliśmy książki, kto chętny to przychodził. Potem ona pojechała, a ja jeszcze tam czasami jak byli chętni czy w niedzielę, czy gdzieś, chociaż sama słabo czytałam, ale jak umiałam tak czytałam. Nawet dostałam złotą odznakę za to, że prowadziłam taki zespół czytelniczy. To przeważnie młodzi przychodzili, posiedzieć, poczytać. To też było w jej domu, pewnie parę groszy brała za ten dom. Ale to krótko trwało. No i dostaliśmy wtenczas proporzec przechodni i taką odznakę. Dla mnie to była radocha nie z tej ziemi. Przyjeżdżali z Włodawy do nas na takie rozrywki, strzelać uczyli, gimnastyka, biegi, tak trochę tą młodzież rozruszać. Wojsko przyjeżdżało, to takie jedyne rozrywki były, wojskowa orkiestra grała i cała wieś się schodziła słuchać.

Data i miejsce nagrania	2021-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"